

Trzcńska, Małgorzata

"Newton Demands the Muse. Newton's << Opticks >> and the Eighteenth Century Poets", Marjorie Hope Nicolson, Princeton 1966 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 15/2, 380-381

1970

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



podstawy hydrometalurgii, która dziś odgrywa istotną rolę w otrzymywaniu cynku, miedzi, niklu i wielu innych metali. Warto też było wspomnieć, iż N. N. Bekietow opracował w 1865 r. teorię procesów wypierania jednych metali przez drugie ze związków chemicznych, stwarzając podstawy nowego kierunku metalurgii, zwanego metalotermią, mającego dziś duże znaczenie w dziedzinie otrzymywania wielu metali rzadkich.

Jak z powyższego przeglądu widać, słabą stroną książki *Twórcy nauki o metalu* jest — poza zasygnalizowaną na początku nieadekwatnością tytułu w stosunku do treści — to, iż na skutek wadliwych założeń konstrukcyjnych nie wykazuje ona tematycznej ciągłości. Poszczególne nurty: metaloznawczy, metalurgiczny i hutniczy niekiedy przeplatają się wzajemnie, niekiedy ustępują sobie całkowicie miejsca. Książka nie daje zatem czytelnikowi zwartej, jednolitej i — co najważniejsze — pełnego obrazu ewolucji żadnego z tych nurtów, co jest w znacznym stopniu spowodowane tym, iż autor za podstawę systematyzacji referowanego materiału przyjął w zasadzie sylwetki poszczególnych uczonych, niektórzy zaś z nich przejawiali działalność w ramach dwóch lub nawet trzech nurtów. Dążność zaś do możliwie pełnego przedstawienia działalności poszczególnych uczonych jest przyczyną dygresji poza ramy tematyczne książki (np. o zasługach Kurnakowa w dziedzinie halurgii czy o pracach Bajkowa nad cementem i materiałami wiążącymi).

Mimo tych słabych stron książka *Twórcy nauki o metalu* przynosi czytelnikowi wiele interesujących informacji na temat zarówno konkretnego wkładu poszczególnych uczonych do „nauki o metalu”, jak i warunków, w jakich ten wkład powstawał. To, że autor ukazuje wyraźnie, jak poszczególne osiągnięcia naukowe rozdziły się na gruncie potrzeb praktyki produkcyjnej, stanowi bodaj że najpoważniejszy walor tej książki. Dzięki ukazaniu mechanizmu powstawania odkryć naukowych oraz korzyści wynikających z tych odkryć dla praktyki książka stanowi godną polecenia lekturę nie tylko dla czytelników interesujących się historią metalurgii i metaloznawstwa czy też historią rozwoju hutnictwa w ZSRR, lecz i dla tych, którzy interesują się historią nauki w ogóle.

Eugeniusz Tyrkiel

Marjorie Hope Nicolson, *Newton Demands the Muse. Newton's „Opticks” and the Eighteenth Century Poets*. Princeton University Press, Princeton 1966, ss. XII + 177.

Pomysł napisania książki *Newton poszukuje muzy* zrodził się w trakcie studiów nad poezją osiemnastowieczną. Autorkę¹ zaskoczył fakt ogromnego zainteresowania poetów tego okresu Newtonem, co znajduje wyraz w bardzo licznych utworach inspirowanych przez jego dzieła. Okazało się, że poeci XVIII w. znacznie lepiej znali *Optykę* niż sławniejsze od niej *Principia*. Dlatego też recepcja *Optyki* w XVIII w. jest przedmiotem pracy.

Newtonowska teoria barw i pewne elementy z teorii światła były znane już przed 1704 r., w którym ukazało się pierwsze wydanie *Optyki*. W tym okresie jednak poezja zawiera jedynie nieliczne i przypadkowe wzmianki o optyce, głównie o pryzmacie. Wielki wpływ Newtona na poezję datuje się od 1727 r., tj. od jego śmierci, i rozwija się nieustannie aż do połowy wieku.

Odkrycia Newtona stały się bodźcem w rozwoju poezji, która operuje w tym okresie dokładnymi, często specjalistycznymi określeniami koloru i światła. In-

¹ Por. w nrze 3/1963 „Kwartalnika” (ss. 424—425) recenzję z wcześniejszej książki M. H. Nicolson *Voyages to the Moon*.

czej przy tym maluje je poezja opisowa, której przedstawiciele: J. Thomson, A. Pope, R. Savage, D. Mallett, przestrzegając obowiązujących kanonów, próbują wydobyć „nowe piękno” odkryte przez Newtona. Inaczej zaś — poeci scjentyści, reprezentowani przez J. Reynoldsa, R. Blackmore'a, H. Brooke'a, M. Browne'a i R. Jago: w twórczości ich znajduje odbicie pogląd, że nauka powinna stać się właściwym tworzywem poezji. Poeta, ich zdaniem — to człowiek podążający śladami uczonego, popularyzujący odkrycia będące właściwym przedmiotem sztuki poetyckiej. To odmienne pojmowanie zadań poezji pociąga za sobą różnorakie implikacje estetyczne i metafizyczne, które autorka analizuje w osobnych rozdziałach.

Teoria światła i barw znalazła wyraz estetyczny w precyzyjnych opisach gry kolorów i świateł oraz ich wzajemnej relacji. Wiele miejsca w poezji zajął też proces widzenia, problem człowieka niewidomego od urodzenia, wreszcie wizja ciemności ogarniających świat, którą najwspanialej odmalował Pope na końcu swego *The Dunciad*. Przechodząc do metafizycznego aspektu *Optyki*, autorka analizuje poezję przeciwstawiającą się modnej w XVIII gloryfikacji ludzkiego rozumu. To stanowisko reprezentowała „szkoła Pope'a”, której przedstawiciele kwestionowali możliwość odnalezienia ostatecznej prawdy w dziełach uczonych matematyków i filozofów. Skrajnie anty-newtonowskie stanowisko reprezentuje twórczość W. Blake'a, której krótka charakterystyka kończy książkę M. H. Nicolson. Bardzo liczne i zreszczenie dobrane cytaty dokumentują wielki i różnorodny wpływ *Optyki* na poezję XVIII w., oddając świetnie klimat tej epoki.

Małgorzata Trzcńska

I. L. Znaczkowski - Jaworski, *Jegor Gierasimowicz Czelidze — izobrietatel cementa*. Izdatielstwo „Sabczota Sakartweo”, Tbilisi 1967, ss. 76.

Nowa praca dra I. L. Znaczkowskiego, poświęcona gruzińsko-rosyjskiemu wynalazcy sztucznego cementu hydraulicznego, jest rozszerzeniem artykułu autora opracowanego przed 10 laty dla „Kwartalnika Historii Nauki i Techniki”¹. We wszystkich partiach pracy, dotyczących działalności technicznej Czelijewa, tekst i ilustracje nie odbiegają na ogół od znanych z „Kwartalnika”². Istotnie natomiast nowymi w wydaniu książkowym informacjami są dane biograficzne bohatera, którego ojciec okazał się Gruzinem o nazwisku rodowym Czelidze, zruszczonym następnie na Czelijew; tego nazwiska używał wynalazca.

Interesujące jest to, że samouk Czelijew (ur. w 1771 r.), nie mając żadnego wykształcenia poza prawdopodobnie elementarnym, przejawiał duże zainteresowanie dla wielu dziedzin techniki, jak miernictwo, inżynieria i wreszcie materiały wiążące, osiągając w tych dziedzinach spore sukcesy.

Porównanie przez autora działających równocześnie: Aspina, znanego jako wynalazca cementu, i Czelijewa wypada na korzyść tego drugiego, dr Znaczkowski przedstawia bowiem Aspina jako nieokrzesanego prostaka, Czelijewa zaś — jako empiryka, świadomie i intuicyjnie doprowadzającego do rozwiązania, tj. do otrzymania hydraulicznego materiału wiążącego (cementu) ze spieku (klinkieru), odrzucałego przez Aspina jako bezwartościowy.

Zyciorys Czelijewa wygląda dość niespokojnie, wynalazcę cechuje zmienność w karierze: osiągnięcie dość znacznego stanowiska administracyjnego, po czym

¹ I. L. Znaczkowski - Jaworski, *Z historii odkrycia sztucznego cementu hydraulicznego*. Artykuł ukazał się w nrze 2/1960, ss. 205—223.

² Por. także w niniejszym numerze artykuł dra Znaczkowskiego *O współdziałaniu różnych nauk w badaniach nad historią nauki, techniki i kultury materialnej*.